

Pięćdziesiąte drugie spotkanie Klubu Małego Czytelnika — relacja

„Dobra gotowana, dobra i surowa. Choć nie pomarańcza, lecz pomarańczowa. Kiedy za zielony pochwycisz warkoczyk i pociągniesz mocno — wnet z ziemi wyskoczy”. To oczywiście marchewka, nazywana nie bez kozery warzywem młodości. Zawiera mnóstwo witamin, jest też przysmakiem, nie tylko dla królików. Skąd się wzięła? Czy to owoc, czy warzywo? Jakie potrawy można z niej przyrządzić? O tym właśnie rozmawialiśmy na ostatnim spotkaniu Klubu Małego Czytelnika. Było pomarańczowo i marchewkowo — w końcu Dzień Marchewki zobowiązywał. W zajęciach towarzyszyły nam wesołe i oczywiście marchewkowe piosenki pt. *Urodziny marchewki* oraz *Marchewkowe pole*. Wspólnie „upiekliliśmy” marchewkowe ciasto, degustowaliśmy także marchewkowy sok. Co jeszcze można zrobić z tego warzywa? Na przykład sympatyczne marchewkowe stworki. Takie właśnie wykonali mali Klubowicze, wykorzystując kawałki ziemniaków i marchewek oraz wykałaczki.

